



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 13 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej J. T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 16 września 2020 r., XII Ga 949/19,
w sprawie z powództwa Z. J.

przeciwko J. T.

o zapłatę,

1) oddala skargę kasacyjną;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód Z. J. wniósł o zasądzenie od J. T. kwoty 66.000 zł z odsetkami jako podlegającej zwrotowi części wynagrodzenia powoda z umowy o roboty budowlane, zatrzymanej tytułem zabezpieczenia roszczeń o należyte wykonanie robót, a to w

związku z ustanowieniem skutecznego zabezpieczenia tych roszczeń gwarancją ubezpieczeniową.

Pozwany J. T. wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że nie zaakceptował przedłożonej przez powoda gwarancji ubezpieczeniowej, wobec czego nie doszło do zmiany umówionego sposobu zabezpieczenia jego roszczeń.

Wyrokiem z 9 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 66.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od 12 lipca 2018 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód jako podwykonawca 10 czerwca 2015 r. zawarł ze spółką jawną A. w G. jako wykonawcą, wybranym przez inwestora z zachowaniem zasad określonych w ustawie z 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (w brzmieniu tekstu jedn. Dz.U. z 2013, poz. 907), umowę o roboty budowlane, które miał wykonać do 15 marca 2016 r. za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 1.800.000 zł netto powiększonym o podatek VAT, płatnym na podstawie faktury wystawionej po odbiorze robót. Inwestor, z którym pozwany zawarł umowę wymagał, żeby umowy z podwykonawcami zostały zawarte według wzoru dołączonego do specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Umowa łącząca strony została zawarta według tego wzoru. Powód został zgłoszony inwestorowi jako podwykonawca.

W § 14 umowy strony przyjęły, że „należyte wykonanie umowy zostanie zabezpieczone w wysokości 10 % wynagrodzenia brutto, tj. w kwocie 222.000 zł” w jednej z następujących form: pieniądzu, gwarancji bankowej lub gwarancji ubezpieczeniowej. Zabezpieczenie w pieniądzu miało nastąpić przez potrącenie przez pozwanego i zatrzymanie kwoty stanowiącej 10 % należności brutto z każdej faktury wystawionej przez powoda i stwierdzającej należne mu wynagrodzenie. Przed ustanowieniem zabezpieczenia w formie gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej powód zobowiązany był przekazać pozwanemu projekt gwarancji celem zaakceptowania jej treści i warunków. Umowa stanowiła, iż gwarancja bankowa lub ubezpieczeniowa ustanowiona przez powoda i zaakceptowana przez pozwanego powinna być przekazana pozwanemu w terminie nie późniejszym niż 7 dni od daty podpisania umowy. W przypadku należytego i terminowego wykonania

umowy pozwany zobowiązał się zwrócić 70 % zabezpieczenia ustanowionego w pieniądzu lub zwolnić 70 % takiego zabezpieczenia w przypadku gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej w ciągu 30 dni po odbiorze końcowym wszystkich robót, a pozostałą część zabezpieczenia, tj. 30 %, zwrócić lub zwolnić w ciągu 15 dni po upływie okresu rękojmi za wady fizyczne i gwarancji liczonego od daty odbioru końcowego wszystkich robót. W umowie powód udzielił gwarancji na przedmiot umowy na 72 miesiące licząc od daty podpisania końcowego protokołu odbioru wszystkich robót. Uprawnienia z tytułu rękojmi miały wygasać po 3 miesiącach od upływu okresu gwarancji. Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności, a uzgodnienia co do zmiany umowy wymagały dla swej ważności zatwierdzenia przez pozwanego.

Powód wykonał umowę z 10 czerwca 2015 r. w całości i prawidłowo, a 15 marca 2016 r. z udziałem inwestora doszło do końcowego odbioru jego robót. Powód wystawił wówczas końcową fakturę stwierdzającą wysokość należnego mu wynagrodzenia w kwocie 701.100 zł brutto.

Powód długo współpracował ze spółką A. jako podwykonawca, zrealizował dla niej prace na podstawie 5-6 umów. Z pozwanymi utrzymywał stosunki koleżeńskie. Już w trakcie wykonywania umowy z 10 czerwca 2015 r. powód ustnie uzgodnił ze współnikami, że ich roszczenia będą zabezpieczone finansowo do momentu przedłożenia dokumentu gwarancji ubezpieczeniowej. Strony uzgodniły, że po złożeniu dokumentu gwarancji zostaną zwolnione środki finansowe powoda zatrzymane tytułem zabezpieczenia. Powód usiłował pozyskać gwarancję U. S.A., jednak okazało się to niemożliwe, gdyż U. S.A. udzieliła gwarancji na to samo zadanie spółce A.. Pozyskanie gwarancji innego ubezpieczyciela zajęło powodowi czas i kosztowało go około 9.000 zł. Przez to powód nie przedłożył spółce dokumentu gwarancji zaraz przed zakończeniem robót, lecz po ich odebraniu. Dostarczył wówczas spółce dokument gwarancji należytego usunięcia wad i usterek w wykonanych robotach z 16 grudnia 2016 r., udzielonej przez S. S.A. w S., dotyczącej umowy o podwykonawstwo robót budowlanych z 10 czerwca 2015 r., której beneficjentem była spółka A., gwarantującej zapłatę na żądanie beneficjenta w okresie od daty wystawienia dokumentu gwarancji do okresu upływu gwarancji, tj. do 15 kwietnia 2022 r., kwoty do 66.000 zł za powstałe w tym okresie zobowiązania

powoda wobec beneficjenta z tytułu umowy o roboty budowlane.

Powód telefonicznie poinformował pozwanego o otrzymaniu gwarancji i na jego polecenie zostawił ten dokument w biurze spółki. Odebrała go księgowa spółki, co potwierdziła podpisem i zobowiązała się przekazać go wspólnikom.

W marcu 2017 r. powód poprosił pozwanego o zwrot środków finansowych zatrzymanych na zabezpieczenie roszczeń. Pozwany zwlekał z decyzją, a po jakimś czasie wyjawiał, że spółka ma być rozwiązana i dlatego ma przejściowe kłopoty finansowe, musi bowiem spłacić wspólnika i innych wierzycieli. Prosił powoda, żeby ten poczekał na zwrot środków. Nie kwestionował, że doszło do zmiany zabezpieczenia. Nie zwrócił powodowi dokumentu gwarancji.

Pismem z 22 czerwca 2018 r. powód wzywał spółkę do zapłaty kwoty 66.000 zł jako części zatrzymanego zabezpieczenia w terminie 3 dni od daty otrzymania wezwania. Spółka odmówiła.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 maja 2018 r. spółka A. została rozwiązana na podstawie art. 65 k.s.h. z jednoczesnym przyznaniem wspólnikowi J. T.. prawa do przejęcia jej majątku i obowiązkiem rozliczenia się ze wspólnikiem J. K.. 9 października 2018 r. spółka została wykreślona z KRS. Od 29 czerwca 2018 r. pozwany prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą.

Sąd Rejonowy uznał, że umowa łącząca strony nie określała, jak może dojść do zmiany formy zabezpieczenia roszczeń pozwanego do podwykonawcy. Za niezasadne uznał stanowisko, że do zmiany sposobu zabezpieczenia ma mieć zastosowanie § 14 ust. 5 umowy dotyczący terminu przekazania pozwanemu dokumentu gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej. Postanowienie to mogło działać w chwili rozpoczęcia wykonania umowy i przyjęcia zabezpieczenia jej należytego wykonania, a nie w okresie rękojmi i gwarancji. W konsekwencji zarzut pozwanego, jakoby powód przedstawił dokument gwarancji po upływie terminów określonych w § 14 ust. 5 umowy nie miał w okolicznościach sprawy uzasadnienia.

Sąd Rejonowy uznał, że spółka, przyjmując od powoda oryginał dokumentu gwarancji, nie tylko wyraziła zgodę na jej treść, ale także zgodziła się na zmianę sposobu zabezpieczenia. Zmiana sposobu zabezpieczenia po zakończeniu umowy nie wymagała pisemnej zmiany umowy łączącej strony, skoro umowa dopuszczała

jako jeden z wariantów zabezpieczenia także gwarancję ubezpieczeniową.

Z odwołaniem się do art. 60 k.c. Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powód w sposób dostateczny ujawnił wolę zmiany sposobu zabezpieczenia umowy, a pozwany zaakceptował formę zabezpieczenia zaoferowaną mu w miejsce zabezpieczenia zastosowanego przy zawarciu umowy. Skoro pozwany przyjął oryginał dokumentu gwarancji i nie zwrócił go do dnia wydania wyroku, to zatwierdził zmianę sposobu zabezpieczenia realizacji umowy w okresie gwarancji. Powinien zatem zwrócić kwotę zatrzymaną tytułem zabezpieczenia. Niedopuszczalne jest bowiem korzystanie przez pozwanego z zabezpieczenia wykonania umowy w gotówce i w formie gwarancji ubezpieczeniowej ustanowionej przez powoda. Zmiana sposobu zabezpieczenia nie narusza interesów pozwanego, zachowana została bowiem ciągłość zabezpieczenia, wysokość zabezpieczenia oraz czas trwania zabezpieczenia, tj. do zakończenia okresu gwarancji i rękojmi określonych w umowie.

Sąd Rejonowy zasądził, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., odsetki ustawowe od kwoty odpowiadającej kwocie zatrzymanej przez pozwanego jako zabezpieczenie finansowe roszczeń, przyjąwszy, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie tej kwoty od upływu terminu podanego w wezwaniu do zapłaty.

Wyrokiem z 16 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i ocenę prawną sprawy przyjętą przez ten Sąd.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 16 września 2020 r. pozwany zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 76 zdanie pierwsze w związku z art. 77 § 1 k.c. przez niezastosowanie, - art. 60 i 65 k.c. przez uznanie, że w sytuacji gdy łącząca strony umowa nie regulowała kwestii związanych ze zmianą sposobu zabezpieczenia w okresie gwarancji, to sposób ten może być określony przy zastosowaniu tych przepisów, chociaż ich zastosowanie wykluczał art. 76 zdanie pierwsze k.c.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Do zawarcia umowy dochodzi przez złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli. O określonych w art. 65 k.c. zasadach dokonywania ich wykładni Sąd Najwyższy szczegółowo wypowiedział się w m.in. wyroku z 8 października 2004 r., V CK 670/03 (OSNC 2005, nr 9, poz. 162), a poglądy wyrażone w uzasadnieniu tego wyroku podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę. Według art. 65 § 1 k.c., oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSPiKA 1977, nr 1, poz. 6). Z art. 65 § 2 k.c. wynika też nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem; dotyczy to zresztą wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 191). Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarcza – przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i art. 493 k.c. – cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst je wywołujący (*in dubio contra proferentem*).

Sądy orzekające w niniejszej sprawie wyłożyły postanowienia umowy z 10 czerwca 2015 r. istotne dla oceny zasadności roszczenia powoda, w tym w szczególności § 14 tej umowy, z zachowaniem określonych wyżej kryteriów. Trafnie przy tym zwróciły uwagę, że strony posłużyły się wzorcem umowy o podwykonawstwo wymaganym przez inwestora, z którym pozwany zawarł umowę o roboty budowlane w reżimie przepisów o zamówieniach publicznych. Pozwany przedstawił ten wzór powodowi do podpisu. Strony współpracowały już wcześniej, przed podpisaniem umowy z 10 czerwca 2015 r., a w ich współpracy przyjęte było zabezpieczanie roszczeń wykonawcy do podwykonawcy – powoda mogących powstać w związku z jakością zrealizowanych przez niego robót. Zabezpieczenia te były refleksem tych, które stosowane były w relacji między inwestorem i wykonawcą. Istotne dla stron było w ogóle ustanowienie zabezpieczenia i zachowanie jego

ciągłości. Sama forma zabezpieczenia miała mniejsze znaczenie. Z ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia wynika, że strony zastępowały poszczególne formy zabezpieczenia innymi przewidzianymi jako dopuszczalne na podstawie dokonywanych na bieżąco uzgodnień. Taka praktyka pozostaje w zgodzie z funkcjami, jakie ma pełnić zabezpieczenie roszczeń mogących powstać w związku z wykonaniem umowy. Wprowadzone do umowy podwykonawczej do umowy o roboty budowlane postanowienia o formach zabezpieczenia roszczeń wykonawcy do podwykonawcy o usunięcie wad robót wykonanych przez podwykonawcę nie dotyczą głównych zobowiązań stron w tej umowie, decydujących o jej charakterystyce. Postanowienia te uzupełniają podstawowe zobowiązania stron, mają zatem względnie samodzielny charakter i z uwzględnieniem tej okoliczności powinny być wykładane.

Do wzoru umowy o podwykonawstwo, którym posłużyły się strony niniejszego postępowania przeniesione zostały dane o formach zabezpieczeń przewidzianych jako możliwe do zastosowania według prawa zamówień publicznych w umowie o roboty budowlane. W dokumencie stwierdzającym treść umowy, sporządzonym według wzorca przygotowanego przez inwestora, wszystkie formy zabezpieczenia znane prawu zamówień publicznych zostały wymienione. Brak w nim pisemnej jednoznacznej deklaracji, na którą z tych form decydują się strony postępowania. Wnioskować o tym można pośrednio, na podstawie zastrzeżeń odnośnie do terminów, z zachowaniem których podwykonawca powinien przedstawić wykonawcy gwarancję bankową lub ubezpieczeniową, gdyby zmierzał do uzyskania jego zgody na tę formę zabezpieczenia oraz na podstawie zachowania stron mających miejsce już po podpisaniu umowy, a przed przystąpieniem do jej wykonania. Skoro powód nie przedstawił pozwanemu gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej w terminie wynikającym z § 14 ust. 5 umowy, to – chociaż nie zostało to odnotowane w dokumencie stwierdzającym treść umowy – dla stron było jasne, że pozwany może zatrzymać kwotę odpowiadającą wysokości zabezpieczenia, gdy przyjdzie mu uregulować należność stwierdzoną fakturą powoda. O ostatecznej formie zabezpieczenia zastosowanej przez strony nie decydowała zatem spisana przez nie treść umowy, lecz także ich działania podejmowane już na etapie jej wykonywania.

Prawo zamówień publicznych – a za nim wzór umowy podwykonawczej przedstawiony przez pozwanego powodowi do podpisu – zakłada, że strony mogą zmienić sposób zabezpieczenia roszczeń mających źródło w umowie. Umowa stron nie określa trybu, w jakim do takiej zmiany miałyby dojść. Skoro jednak w umowie określone zostały możliwe do zastosowania formy zabezpieczenia, jego granice, zarówno co do wysokości, jak i czasu obowiązywania, a o wyborze formy zdecydować miały czynności podjęte przez strony już po podpisaniu umowy, to uzasadnione jest stanowisko Sądów *meriti*, że i zmianę przyjętej początkowo formy zabezpieczenia strony mogły uzgodnić ustnie, niezależnie od postanowienia umownego zakładającego, że zmiana umowy wymaga formy pisemnej. Istotne było zachowanie umówionych granic zabezpieczenia i ustanowienie go w którejś z form przewidzianych umową. Do uznania początkowo za ustanowione między stronami zabezpieczenia w formie finansowej nie prowadziło samo tylko spisane postanowienie umowne, lecz istotne były także działania podjęte przez strony już po podpisaniu umowy. Na tych samych zasadach do zastąpienia jednej formy zabezpieczenia inną, lecz przewidzianą umową, mogły doprowadzić czynności stron zmierzające do wywołania takiego skutku. Tego rodzaju ocena nie pozostaje w sprzeczności z art. 76 zdanie pierwsze k.c., gdyż okoliczności, do których się odnosi nie wiążą się ze zmianą umowy, lecz z uzgodnieniami stron co do sposobu, w jaki – w ramach nią wyznaczonych – będą wykonywać te uprawnienia i obowiązki, co do których uzgodnienia poczynione na etapie zawierania umowy i stwierdzone na piśmie były jedynie ramowe.

Oświadczenia woli, które by prowadziły do zmiany formy stosowanego już faktycznie zabezpieczenia, musiały złożyć obie strony umowy. Oświadczenia te wymagałyby formy pisemnej, gdyby miały spowodować zastosowanie innej formy zabezpieczenia niż wymieniona w umowie jako możliwa do zastosowania lub gdyby miały spowodować odstępstwo od granic zabezpieczenia wyznaczonych umową. W tych przypadkach ich złożenie wiązałoby się ze zmianą umowy. Oświadczenia, których celem było wybranie zachowania przewidzianego umową i mieszczącego się w wyznaczonych nią regułach postępowania, lecz w danym momencie lepiej realizującego interesy stron, mogły być wyrażone przez każde zgodne zachowania stron ujawniające ich wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Sądy *meriti*

prawidłowo te zachowania oceniły. W okolicznościach sprawy uprawniona była bowiem ocena, że zatrzymanie przez pozwanego dokumentu gwarancji ubezpieczeniowej pozostawionej mu przez powoda z intencją zastąpienia nią zabezpieczenia finansowego trzeba uznać za zgodę na zmianę sposobu zabezpieczenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

[SOP]

[ł.n]